

POSTANOWIENIE

Dnia 24 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z powództwa M. J.

przeciwko R. F.

z udziałem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w B.

o ustalenie istnienia stosunku pracy, ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop, wydanie świadectwa pracy, odszkodowanie, wynagrodzenia za okres wypowiedzenia i za pracę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 24 sierpnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. akt XI Pa [...],

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od powoda M. J. na rzecz pozwanego R. F. kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Powód M. J., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o ustalenie, że łączył go z pozwanym R. F. stosunek pracy, o uznanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę i zasądzenie: kwoty 10.332 zł tytułem wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, kwoty 5.166 zł tytułem wynagrodzenia za sierpień 2017 r., kwoty 1.788,21 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, a

ponadto o nakazanie pozwanemu wydania świadectwa pracy i zasądzenie kwoty 7.749 zł tytułem odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że łącząca go z pozwanym umowa – nazwana umową zlecenia o zarządzanie taborem samochodowym – była w rzeczywistości umową o pracę, a dochodzone w niniejszym postępowaniu świadczenia są pochodną łączącego strony stosunku pracy.

Pozwany R. F. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powoda jakoby strony łączyła umowa o pracę. W ocenie pozwanego powód nie był jego pracownikiem, lecz współpracującym z nim przedsiębiorcą.

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z 10 kwietnia 2019 r., oddalił powództwo w zakresie ustalenia istnienia stosunku pracy, uznania wypowiedzenia za bezskuteczne i wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, wydania świadectwa pracy, odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy oraz obciążył powoda kosztami postępowania. Natomiast roszczenie powoda dotyczące wynagrodzenia za sierpień 2017 r. Sąd pierwszej instancji przekazał do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w D. (jako roszczenie niewynikające ze stosunku pracy).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony prowadzą działalność gospodarczą – pozwany R. F. w zakresie świadczenia usług transportowych, zaś powód w zakresie usług spedycyjnych. W ramach swojej działalności gospodarczej strony zawarły 31 grudnia 2016 r. umowę, na mocy której pozwany zlecił powodowi zarządzanie taborem samochodowym na stanowisku spedytora i jednocześnie upoważnił powoda do zawierania i wypowiedzania umów transportowych. W umowie, przygotowanej przez siebie, powód posłużył się niemalże identyczną treścią jak w umowach zawieranych przez niego z innymi przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą. Na podstawie tej umowy powód – przy użyciu własnych narzędzi – pozyskiwał dla pozwanego zlecenia transportowe. Usługi te świadczył poza siedzibą pozwanego, zwykle w swoim domu lub pracując w samochodzie. Za świadczone usługi otrzymywał wynagrodzenie zależne od wartości pozyskanych zleceń, wystawiając fakturę VAT.

W dniu 20 lipca 2017 r. pozwany złożył powodowi pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy na koniec lipca 2017 r. Następnie, 29 sierpnia 2017 r., ponowił swoje oświadczenie o rozwiązaniu umowy.

Podczas obowiązywania umowy wyłącznie powód decydował o czasie wykonywania usług, nie wykonywał żadnych bieżących poleceń pozwanego i nie pozostawał do jego dyspozycji. Powód nie miał ustalonego rozkładu czasu pracy, nie korzystał z żadnych uprawnień pracowniczych. Był w kontakcie telefonicznym z pozwanym oraz jego kierowcami. W ten sposób informował o pozyskiwanych zleceniach transportowych, za co wystawiał faktury VAT. W okresie współpracy powód jednocześnie świadczył usługi na rzecz innych podmiotów. Usługi były tego samego rodzaju, a zawarte z przedsiębiorcami umowy – identyczne jak umowa zawarta z pozwanym. Powód, podobnie jak w niniejszej sprawie, kierował następnie przeciwko innym przedsiębiorcom pozwy do innych sądów pracy o ustalenie, że łączyły go z nimi stosunki pracy. W okresie współpracy między stronami pozwany miał zastrzeżenia do usług wykonywanych przez powoda, kwestionował w szczególności zlecenia powyżej dopuszczalnej ładowności swoich pojazdów.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że strony nie łączyła umowa o pracę. W szczególności powód nie podlegał kierownictwu ze strony pozwanego, nie pozostawał do bieżącej dyspozycji pozwanego jako ewentualnego pracodawcy, nie miał ustalonego czasu pracy i sam decydował o wykonywaniu usług, ponosząc w związku z tym ryzyko gospodarcze jako przedsiębiorca. W tym samym czasie świadczył usługi na rzecz innych podmiotów, co wykluczało pozostawanie do dyspozycji pozwanego w charakterze pracownika. W ocenie Sądu Rejonowego za istnieniem stosunku pracy nie może przemawiać udzielenie powodowi upoważnienia do działania za pozwanego na giełdzie ofertowej czy też postanowienia umowy odsyłające w niektórych kwestiach do Kodeksu pracy.

Z tych przyczyn Sąd oddalił powództwo o ustalenie istnienia stosunku pracy oraz pozostałych roszczeń pracowniczych, natomiast roszczenie powoda dotyczące wynagrodzenia za sierpień 2017 r. przekazał do właściwości Sądu Rejonowego w D. jako sądu właściwego do rozpoznania sporów między podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą.

Powód wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego w B..

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 17 czerwca 2020 r., oddalił apelację.

W ocenie Sądu Okręgowego, dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w zakresie charakteru stosunku prawnego łączącego strony była prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzały się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i interpretacją dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Apelujący przeciwstawił bowiem ocenie dokonanej przez Sąd Rejonowy swoją własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego oraz własną ocenę wybranych poglądów orzecznictwa, które nie przystają jednak do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy. Na tej podstawie błędnie wywodził, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na ustalenie pracowniczego charakteru zatrudnienia. Wbrew twierdzeniom powoda nie sposób jednak przyjąć, że strony łączyła umowa o pracę. Łącząca strony umowa o świadczenie usług była wyrazem świadomej decyzji i woli stron stosunku zobowiązaniowego. Podobne umowy powód zawierał z innymi osobami, co więcej w tym samym czasie prowadził własne przedsiębiorstwo transportowe, wobec czego nie mógł być faktycznie zainteresowany zatrudnieniem u pozwanego na podstawie umowy o pracę. Nie bez znaczenia dla oceny woli stron przy zawieraniu umowy jest okoliczność, że projekt umowy został przygotowany przez samego powoda, który podpisując tę umowę nie znajdował się w sytuacji przymusowej.

Według Sądu Okręgowego, w łączącej strony umowie nie występowały główne cechy stosunku pracy wymienione w art. 22 § 1 k.p. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że powód świadczył pracę podporządkowaną. Pozwany nie wyznaczył też powodowi miejsca i czasu wykonywania umowy. Sposób wynagradzania powoda był typowy dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Za wykonaną usługę powód wystawiał pozwanemu faktury VAT.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się też naruszenia art. 459 k.p.c. w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy przekazał roszczenie powoda dotyczące wynagrodzenia za sierpień 2017 r. do sądu gospodarczego. Wydział Pracy Sądu Rejonowego w B. – jako rozpoznający sprawę z zakresu prawa pracy z obszaru właściwości tego Sądu

– nie był właściwy do rozpoznania roszczeń o charakterze gospodarczym. Sądem właściwym do rozpoznawania tego rodzaju spraw jest Sąd Rejonowy w D. Wydział Gospodarczy.

Sąd Okręgowy nie podzielił również apelacyjnego zarzutu nieważności postępowania z uwagi na brak właściwego pouczenia powoda przewidzianego w art. 477 k.p.c. W ocenie powoda, Sąd Rejonowy powinien był pouczyć go, że niewykazanie istnienia stosunku pracy spowoduje oddalenie powództwa. Sąd drugiej instancji wyjaśnił, że przedmiotem pouczenia udzielonego stronie na podstawie art. 477 k.p.c. są roszczenia płynące z prawa materialnego, przy czym rola sądu polega na pouczeniu, a nie przekonaniu powoda do zmiany powództwa lub cofnięcia pozwu. Sąd nie ma obowiązku pouczenia powoda o bezzasadności jego powództwa i dochodzeniu roszczeń w inny sposób, jeżeli powód jednoznacznie formułuje swoje żądania. Pouczenie powinno odnosić się jedynie do przedstawionego stanu faktycznego i dotyczyć roszczeń pracowniczych, z którymi powód już wcześniej nie występował lub które zgłosił w mniejszym rozmiarze niż mu przysługujący. W ocenie Sądu Okręgowego powodowi nie przysługiwały wobec pozwanego roszczenia pracownicze i art. 477 k.p.c. nie miał do niego zastosowania.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w K. wniósł powód, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę oparto na podstawach naruszenia: 1) prawa materialnego: art. 353¹ k.c., art. 353 § 1 k.c., art. 22 k.p., art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 6 k.c., art. 4 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz 2) prawa procesowego: art. 479 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477 k.p.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, a także o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym na rzecz strony powodowej.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na jej oczywistą zasadność, ponieważ Sąd drugiej instancji:

(-) dokonał wadliwej wykładni art. 22 k.p., co doprowadziło do nieuwzględnienia roszczenia o wynagrodzenie za czynności dokonywane przez

powoda na rzecz pozwanego zgodnie z zawartą między stronami umową oraz za okres wypowiedzenia wskazany w umowie;

(-) uznał za uzasadnione wypowiedzenie umowy (oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od umowy) z 29 sierpnia 2017 r., nie dokonując na tę okoliczność żadnych ustaleń poza stwierdzeniem, że łączący strony stosunek prawny nie był stosunkiem pracy.

Ponadto skarżący podniósł, że zaskarżone orzeczenie w sposób kwalifikowany narusza zasady określone w art. 353 § 1 k.c. oraz narusza zakaz pracy niewolniczej (bez wynagrodzenia) zawarty w art. 4 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda M. J. na rzecz pozwanego R. F. kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują poważne wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a

w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności. Wymagania konstrukcyjne skargi określa art. 398⁴ § 1 i 2 k.p.c., nakładając na skarżącego obowiązek zawarcia w skardze wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania oraz jego uzasadnienia.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Z kolei zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania konstrukcyjne tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że występuje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego, służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem orzecznictwa, skarga jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zaskarżone skargą orzeczenie zapadło wskutek oczywistego naruszenia prawa, zaś oczywiste naruszenie prawa powinno być rozumiane jako widoczna od razu, bez potrzeby dokonywania pogłębionej analizy jurydycznej, sprzeczność wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494 oraz z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNAPiUS 2003 nr 18, poz. 437). Oczywiste naruszenie prawa jest możliwe do przyjęcia tylko

wówczas, gdy jest ono z góry widoczne dla każdego prawnika, bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, gdy jest zupełnie pewne i nie może ulegać żadnej wątpliwości, gdy podniesione zarzuty naruszenia wskazanych przepisów są zasadne *prima facie*, bez dokonywania głębszej analizy tekstu tych przepisów i bez doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

Powołanie się przez skarżącego na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje go zatem do przedstawienia wyводу prawnego zmierzającego do wykazania kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej od razu, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, co daje podstawę do uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, to jest podlegającą uwzględnieniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2009 r., II PK 223/09, LEX nr 585777 oraz z 3 lutego 2010 r., II PK 304/09, LEX nr 602695).

W ocenie Sądu Najwyższego wniosek skarżącego o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia opisanych kryteriów. Argumentacja uzasadniająca wniosek powinna dotyczyć ustawowo określonych przyczyn przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z zachowaniem standardu odpowiedniego do powagi postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym i umiejętności zawodowych wnoszących skargi profesjonalnych prawników. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., III UZ 2/10, LEX nr 622211). Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, pełnomocnik skarżącego nie powołuje się na przesłanki z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Powołuje się natomiast na art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. (czyli procesową podstawę kasacyjną) z oraz na art. 424¹² k.p.c. (który nie dotyczy skargi kasacyjnej, lecz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia).

Pełnomocnik skarżącego nie konstruuje wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zgodnie z oczekiwaniami stawianymi przez orzecznictwo Sądu Najwyższego tej istotnej czynności procesowej skarżącego. Nie podaje argumentów przemawiających za oczywistą wadliwością wyroku w związku z przytoczonymi zarzutami naruszenia przepisów prawa (materialnego i procesowego). Abstrahuje od kluczowej w rozpoznawanej sprawie kwestii, że

podstawą dochodzenia roszczeń wynikających z przepisów prawa pracy (takich jak prawo do ekwiwalentu za niewykorzystany urlop, prawo do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, prawo do odszkodowania za niewydanie świadectwa pracy) jest uprzednie ustalenie, że strony łączył stosunek pracy. Tymczasem Sąd drugiej instancji, na podstawie ustalonych faktów, jednoznacznie wykluczył, że umowa łącząca strony była umową o pracę (umową kreującą stosunek pracy). Przyjął, że była to umowa o świadczenie usług zawarta między przedsiębiorcami w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Dlatego przekazał roszczenie powoda o wynagrodzenie za sierpień 2017 r. do rozpoznania sądowi gospodarczemu. Nie może być zatem mowy o naruszeniu przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności o zakazie pracy niewolniczej (w art. 4 ust. 1 i 2). O tym, czy powodowi przysługuje wynagrodzenie za wykonaną na rzecz pozwanego pracę (w jakim zakresie i w jakiej wysokości) rozstrzygnie sąd rozpoznający spory z zakresu stosunków cywilnoprawnych między przedsiębiorcami.

Skarżącemu nie udało się wykazać w skardze kasacyjnej, żeby w ustalonych okolicznościach faktycznych doszło do oczywistego naruszenia art. 22 § 1 k.p. przez jego oczywiście wadliwe zastosowanie (niezastosowanie). A to ten przepis był kluczowy przy rozstrzyganiu sprawy, ponieważ to na jego podstawie Sąd Okręgowy, dokonując subsumcji (kwalifikacji prawnej ustalonych faktów) doszedł do przekonania, że stron nie łączyła umowa o pracę, ponieważ treść zawartej umowy, kształtująca wzajemne zobowiązania stron, oraz sposób jej wykonania wykluczały możliwość przyjęcia, że mimo nazwania umowy umową o świadczenie usług była to faktycznie umowa o pracę. Skarżący nie nawiązuje w skardze kasacyjnej do cech właściwych dla stosunku pracy (np. świadczenia pracy podporządkowanej pod kierownictwem pracodawcy, w miejscu i czasie przez niego wyznaczonym, na jego rzecz i ryzyko).

Chybiony jest zarzut dotyczący sporu o wynagrodzenie należne z tytułu wykonanej umowy. Pełnomocnik skarżącego pomija, że Sąd *meriti* nie rozstrzygnął merytorycznie o prawie do wynagrodzenia za wykonanie usługi. W zakresie roszczenia powoda dotyczącego wynagrodzenia za sierpień 2017 r. sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego w D. jako sądu właściwego do rozpoznania

sporów między przedsiębiorcami (osobami prowadzącymi działalność gospodarczą). Nie można więc przyjmować, że skarżący został pozbawiony ochrony prawnej w zakresie wynagrodzenia za czynności wykonane na podstawie umowy. Wynagrodzenie za okres wypowiedzenia nie należało się powodowi, ponieważ jest to instytucja typowa dla stosunku pracy, a nie stosunków cywilnoprawnych między przedsiębiorcami. Sąd Okręgowy wykluczył, aby strony łączyła umowa o pracę, a zatem wszelkie roszczenia powoda, dla których podstawę miałyby stanowić przepisy prawa pracy, okazały się nieuzasadnione. Ich oddalenie nie może być traktowane jako oczywiste i rażące naruszenie prawa materialnego.

Z tych przyczyn, uznając, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., albowiem skarżący nie wykazał konieczności jej merytorycznego rozpoznania. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.